Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 31 Maja 1930 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 124 (1786)

## Paneuropa i Rosja Sowiecka.

Gdy we wrześniu roku ubiegłego na słynnem śniadaniu w Hotel des Bergues Briand podejmował przedstawicieli 27 państw europejskich, roztaczając przed nimi swój plan federacyjny, obecni, witając z najwyższą sympatją piękną ideę, nie szczędzili uwag krytycznych. Jedni wskazywali na rozbieżności gospodarcze, inni na przeszkody polityczne. Henderson zwrócił uwagę na to, jak wielkie trudności nastręcza konsolidacja gospodarcza imperjum brytyjskiego. Cóż dopiero zjednoczenie Europy — owego kłębowiska konfliktów — w jedną polityczną i ekonomiczną całość?

Od tego czasu sytuacja się nie zmieniła. Zaufanie do moralnych gwarancyj pokoju nie zwiększyło się bynajmniej. Najświeższy aforyzm Mussoliniego o tem, iż piękne są słowa, ale jeszcze piękniejsza wymowa armat, może w dużym stopniu uchodzić za *signum temporis*. Nietrudno więc byłoby wysunąć przeciw projektowi Brianda te same zastrzeżenia, co i na jesieni zeszłego roku.

Z drugiej strony jednakże, Briand zbyt jest wytrawnym, trzeźwym i praktycznym politykiem, by go można było posądzać o chęć wywołania jedynie efektu pacyfistycznego. Jeśli występuje uroczyście i oficjalnie ze swym projektem Paneuropy, to zapewne nie dlatego, by wierzył, że on wniesie odrazu uspokojenie w naprężone stosunki międzynarodowe w Europie, ale dlatego, że widzi w nim doskonały środek zaszachowania wojowniczej polityki włoskiej.

Nie jest bowiem zapewne dziełem przypadku, że niemal w tym samym momencie, gdy Mussolini rozwija swój program zbrojeń, Briand ostentacyjnie wystąpił z różdżką oliwną. Zdaje on sobie sprawę doskonale, że postawiony przed takim dylematem rząd robotniczy angielski musi przechylić się na stronę pokojowo usposobionej Francji, a nie faszystowsko-militarystycznej Italji. To jedna strona zagadnienia, drugą stanowi niewątpliwie tendencja przeciwstawienia się zachłanności amerykańskiej na polu ekonomicznem, czego pośrednim dowodem jest wręczenie memorandum również rządowi sowieckiemu. Moskwa jednakże odniosła się do projektu Brianda z wielką nieufnością, dopatrując się w nim ukrytych planów o charakterze... antysowieckim. Wielce charakterystyczny dla stosunku Sowietów względem idei „burżuazyjnej" Paneuropy jest artykuł „Izwiestij", zatytułowany „Briand i 120 miljonów Europejczyków".

Przedewszystkiem więc „Izwiestja" zwracają uwagę, iż głównym celem projektu Brianda jest zapewnienie Francji inicjatywy w międzynarodowej polityce europejskiej. Stworzenie Paneuropy, której projekt wysunął Briand natychmiast po zamknięciu obrad konferencji londyńskiej, jest właśnie, — zdaniem urzędówki sowieckiej,—jedną z dróg, prowadzić mających do wzmocnienia wpływów francuskich na międzynarodowej arenie politycznej. Dlatego też „Izwiestja" nazywają plan Brianda „kolejnym warjantem związku wojennego koalicji imperjalistycznej" i twierdzą, że „plany te związane są z pozorami uregulowania najbardziej chorobliwych problemów ogólnoeuropejskich".

Dalej wypowiadają „Izwiestja" pogląd, że Francja pragnie drogą wprowadzenia w życie planu paneuropejskiego zabezpieczyć sobie „hegemonję" w Europie, dążąc równocześnie do umożliwienia realizacji starego planu „europejskiego bloku przemysłowego", który ostrzem swem skierowany byłby przeciwko Unji Sowieckiej. Urzędówka sowiecka powołuje się przytem na artykuł Sauerweina, opublikowany w roku 1926 po konferencji Brianda ze Stresemannem na łamach holenderskiego pisma „Telegraf", w którym znakomity publicysta francuski mówi o zachodnio-europejskim, niemiecko-francusko-belgijsko-luksemburskim bloku przemysłowym. Blok ten miałby związać Z. S. S. R. z życiem gospodarczem Europy, bowiem Sowiety zmuszoneby były przyjąć wszelkie warunki tak potężnego bloku.

Z powyższych słów Sauerweina publicysta sowiecki wyciąga wniosek, że „od Paneuropy do projektu bloku antysowieckiego jest tylko krok, a raczej niema ani jednego kroku". Dlatego też sowiecka opinja polityczna spogląda na przyszły ośrodek unji paneuropejskiej, jako na „generalny sztab reakcji europejskiej w walce z ruchem rewolucyjnym proletarjatu".

Kończąc swe wywody, dotyczące paneuropejskiego projektu Brianda, moskiewskie „Izwiestja" piszą: „Nie ulega wątpliwości, że przysłuchując się pięknym przemówieniom Brianda o federacji paneuropejskiej, imperjaliści francuscy marzą o tej chwili, kiedy na rozkaz francuskiego sztabu głównego możnaby było 120 miljonów Europejczyków rzucić w wir wojny, przedewszystkiem przeciwko Unji sowieckiej".

Tak tendecyjnie i niezgodnie z rzeczywistością ocenia się w Rosji bolszewickiej europejskie nastroje i plany polityczne.

*D.*

## Jak pogodzić Paneuropę z Ligą Narodów?

LONDYN. 30.V. (Ate.). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" donosi, że w kołach Ligi Narodów żywo jest omawiana sprawa ewentualnego ustosunkowania się federacji paneuropejskiej Brianda do instytucji genewskiej. Wyrażana jest obawa, że państwa południowo-amerykańskie i azjatyckie, które wchodzą w skład Ligi mogą stracić zainteresowanie do związku. Dlatego też staje się aktualnem dawny plan sir Ericka Drummonda, który dąży do utworzenia w ramach Ligi Narodów szeregu związków generalnych a więc europejskiego, azjatyckiego i amerykańskiego. Sprawy interesujące wyłącznie państwa danego kontynentu byłyby rozstrzygane przez każdy związek oddzielnie.



## Propozycja francuskich kapitalistów w sprawie Gdyni.

*(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).*

Dowiadujemy się, że propozycja francuskiego konsorcjum kapitalistów na przejęcie i dokończenie budowy Wielkiej Magistrali Węglowej Śląsk—Gdynia została w zasadzie przyjęta do rozważania przez Min. Komunikacji, które działa w porozumieniu z Min. Skarbu. Konsorcjum francuskie proponuje dostarczenie środków finansowych na dokończenie budowy Gdyni oraz zwrot pieniędzy już dotychczas wyłożonych przez skarb państwa na budowę. Z chwilą zbadania stanu zaawansowania robót na całej linji przez specjalnych ekspertów, konsorcjum rozpocznie swe rokowania o sfinalizowanie umowy.

## Rozgałęziona organizacja.

LONDYN, 29.V. (A.T.E.) W Buenos Aires aresztowano wczoraj 40 osób, kobiet i mężczyzn, oskarżonych o należenie do międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem. W ten sposób liczba aresztowanych dorosła do 80 osób. Władze wydały nakaz aresztowania jeszcze 40 członków tej rozgałęzionej organizacji.

## W Belwederze.

WARSZAWA, 30. V. (Pat). P. Marszałek Piłsudski przyjął dziś w Belwederze członków zarządu towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych: pułkownika Karcza i majora Szostaka, którzy prosili p. Marszałka o zaszczycenie swą obecnością zawodów hippicznych w Łazienkach. P. Marszałek zaproszenie przyjął.

W dniu dzisiejszym zgłosiła się do Belwederu przybyła na międzynarodowe zawody hippiczne ekipa francuska z płk. Haentjens na czele, która wpisała się do księgi audjencjonalnej z wyrazami czci i uznania dla p. Marszałka Piłsudskiego.

## Przyjęcia u premjera.

WARSZAWA, 30.V. (Pat). Dziś o godz. 10 min. 30 p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął p. ministra spraw wewnętrznych Józewskiego. O godz. 12 złożył p. premjerowi wizytę poseł i minister pełnomocny Łotwy p. Olgierd Grosswald.

## Odrębne Ministerstwo Zdrowia.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy*

Krąży pogłoska, że w sferach miarodajnych skrystalizował się już pogląd o powołaniu do życia Min. Zdrowia Publicznego.

Dotychczasowy departament zdrowia przy Min. Spraw Wewnętrzn. zostanie wyodrębniony w samodzielne ministerstwo.

## Konferencja w sprawie Soboru prawosławnego.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Wczoraj w godz. popoł. p. premjer Sławek wraz z min. Czerwińskim wyjechał samochodem do Łowicza dokąd w objeździe po województwie warszawskiem przybył w ciągu dnia wczorajszego Pan Prezydent Rzplitej. Jak słychać, konferencja, jaka ma się odbyć pomiędzy Prezydentem Rzplitej, premjerem Sławkiem i min. Czerwińskim, dotyczyć będzie zwołania Soboru prawosławnego w Polsce.

## Najwyższa nagroda Min. W. R. i O. P.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Z okazji jubileuszu 50-ciolecia pracy naukowej prof. d-ra Tadeusza Zielińskiego min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadał jubilatowi nagrodę Min. W. R. i O. P. za twórczość naukową w najwyższej mierze 10 tys. zł.

## Siedem miljonów dla bezrobotnych.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Przedwczoraj odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na którem uchwalono przyznać na czerwiec 6 milj. 866.900 zł. na wypłaty zasiłku dla bezrobotnych. W maju suma ta wynosiła 7 milj. 095.660 zł. Zmniejszenie to świadczy o dalszem odprężeniu na rynku pracy i o wzroście liczby zatrudnionych robotników.

Równocześnie uchwalono wystąpić do min. pracy i opieki społecznej o przedłużenie do 17 tyg. okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 lipca wyczerpali lub wyczerpią 13 tygodniowy okres.

## Przyjazd p. Dewey'a do Rygi.

*Tel. od wł. kor. z Warszawy.*

Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, który udał się do Łotwy i Finlandji, przeprowadzi w Rydze rozmowę z przedstawicielami rządu łotewskiego na temat pożyczki amerykańskiej dla Łotwy. Rząd łotewski pragnąłby uzyskać 75 milj. łatów czyli 15 milj. dol., przedtem jednak powinna być załatwiona sprawa spłaty pożyczki przedwojennej Rygi, przekraczającej 1 milj. funt. szterl. W Rydze p. Dewey będzie gościem posła polskiego p. Arciszewskiego.





## Zajście pod Opaleniem jest aktem prowokacji niemieckiej.

*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.*

Władze administracyjne i sądowe Prus Wschodnich skierowały sprawę porwanego komisarza polskiej straży granicznej Biedrzyńskiego, przebywającego obecnie w więzieniu w Elblągu, do prokuratora Rzeszy Niemieckiej. Prokurator Rzeszy o ile uzna, że sprawa komisarza Biedrzyńskiego kwalifikuje się pod sąd, przekaże ją sądowi Rzeszy w Lipsku. Sąd Rzeszy w Lipsku powołany jest do rozpatrywania spraw o zdradzie stanu. Uzupełnienie tej wiadomości znajdujemy w niemieckiej prasie nacjonalistycznej, która w jednobrzmiącej korespondencji z Kwidzynia przyznaje, że cała sprawa komisarza Biedrzyńskiego jest aktem prowokacji niemieckich czynników wywiadowczych. Korespondencja z Kwidzynia stwierdza, że w Prusach Wschodnich zdecydował się zadać dotkliwy cios wywiadowcy polskiemu jeden z urzędników niemieckich i w porozumieniu z władzami przełożonemi wciągnął komisarza Biedrzyńskiego w aferę wywiadowczą i doprowadził do pojmania go. Komunikat prasy hugenbergowskiej, stawiający jasno całą aferę w płaszczyźnie zwykłej prowokacji, upraszcza ją w znacznym stopniu, ale tem bardziej wyjaskrawia całą skandaliczność postawienia komisarza przed sądem.

## Zwycięstwo Mac Donalda.

LONDYN. 29.V. (Pat.). Wniosek b. premjera Baldwina w sprawie zmniejszenia kredytów zainteresowanego w sprawie bezrobocia został przez Izbę Gmin odrzucony 270 głosami przeciwko 241. Jedynie 5 członków z lewego skrzydła Partji Pracy przyłączyło się do stanowiska liberałów, powstrzymując się od udziału w głosowaniu. Wszyscy inni członkowie Partji Pracy, łącznie z tymi, którzy ostatnio wstrzymywali się od głosowania, głosowali tym razem za rządem.

## Wampir düsseldorfski stanie przed sądem we wrześniu.

BERLIN, 30.V (Pat). Z Düsseldorfu donoszą: Dochodzenia policji kryminalnej przeciwko Piotrowi Kürtenowi są na ukończeniu. Akta oddano wczoraj do rozporządzenia sędziego śledczego, który zarządził formalne aresztowanie mordercy.

Rozpocznie się teraz przesłuchiwanie Kürtena przez sędziego, a jednocześnie badanie stanu umysłowego mordercy przez psychjatrę dr. Berga. Proces spodziewany jest we wrześniu.

## Ciekawy eksperyment radjowy.

BERLIN, 30.V (Pat). O godzinie 15 według czasu zachodnio-amerykańskiego, czyli o 23 według środkowo-europejskiego odbyła się wczoraj próbna rozmowa pomiędzy latającym samolotem w Los Angelos a Berlinem, czyli na odległości 12 tys. kilometrów. Rozmowa ta słyszana była tak silnie, że pasażerowie samolotu prosili o ściszenie głosów.

## Niezwykły pakiet
### z zawartością 13-tu par uszu ludzkich.

ŁÓDŹ, 30.V. (Pat). W dniu wczorajszym tutejszy urząd śledczy znalazł się wobec nienotowanej w kronikach policyjnych zagadki. W godzinach południowych na torze kolejowym wpobliżu Ujazdu wyrzucony został przez niewiadomego osobnika pociągu osobowego Nr. 414 będącego w drodze ze Skarżyska do Łodzi, pakiet, owinięty w gazety żydowskie. Przechodnie, rozwinąwszy tę paczkę, znaleźli w niej 13 par uszu ludzkich.

Zawezwana policja zabezpieczyła pakunek. Lekarz miejski stwierdził, że uszy zostały obcięte przed niedawnym czasem, na co wskazywały znalezione w paczce kawałki gazy i waty, przepojone krwią. Pakunek odesłano do prosektorjum, gdzie zawartość jego będzie poddana ponownym oględzinom lekarskim. Władze śledcze i prokuratorja wdrożyły poszukiwania za osobnikiem, który wyrzucił ten pakiet.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

### UWIĘZIENIE REDAKTORA „DNIA KOWIEŃSKIEGO".

Odpowiedzialny redaktor „Dnia Kowieńskiego" Budkiewicz wobec niezapłacenia kary pieniężnej w wysokości 3 tys. lit. został uwięziony i osadzony w areszcie.

### DYMISJA DYREKTORJATU KŁAJPEDY.

**Dyrektorjat kłajpedzki wobec wyrażenia votum nieufności prezydentowi dyrektorjatu Kadginowi podał się do dymisji. Dymisja została przez gubernatora kraju kłajpedzkiego przyjęta.**

### BÓJKA PODCZAS ZAWODÓW SPORTOWYCH.

W czasie zawodów piłki nożnej pomiędzy drużynami Spartą i Tauras wynikła bójka, przyczem dwóch graczy Sparty zostało rannych.

**ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES 8 STUDENTÓW.** oskarż. o należenie do nielegalnej organizażonych o należenie do nielegalnej organizacji p. n. Związek Obrony Republiki oraz współpracy z pleczkajtisowcami. Wszystkich oskarżonych uniewinniono.

## Połączenie Bałtyku z morzem Czarnem.

RYGA, 30.V (ATE). Wyższe władze wojskowe Z. S. S. R. wysłały specjalną ekspedycję, złożoną z fachowców, w celu zbadania możliwości ustalenia komunikacji rzecznej pomiędzy morzem Bałtyckiem a Czarnem. Wielka łódź motorowa pod kierownictwem oficerów floty bałtyckiej wyruszyła z Kronsztadtu według marszruty: jezioro Ładoga—Wołchow—Łować—Dźwina zachodnia—Berezyna—Dniepr—Czarne morze. Władze wojskowe przywiązują wielkie znaczenie do wyników badań ekspedycji, które mają wyjaśnić rozmiar prac dla umożliwienia komunikacji dla mniejszych okrętów morskich z morza Bałtyckiego do Czarnego.

## Konferencja dziennikarzy państw nadbałtyckich.

RYGA, 30.V. (Pat). W dniu dzisiejszym otwarta została przez przewodniczącego łotewskiego związku dziennikarzy Skalbego konferencja dziennikarzy państw nadbałtyckich, w której wzięło udział 17-tu przedstawicieli Danji, Finlandji, Łotwy, Litwy, Niemiec, Polski, Szwecji i w. m. Gdańska oraz sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy Valot. Obrady konferencji potrwają 3 dni.

## Gdynia przeciwko Gdańskowi.

GDYNIA, 30.V. (Pat). Na posiedzeniu rady miejskiej m. Gdyni uchwalona została jednogłośnie rezolucja, piętnująca zachowanie się senatu w. m. Gdańska, usiłującego przed forum Ligi Narodów wystawić w fałszywem świetle pokojowe dążenia rządu polskiego co do gospodarczego rozwoju wybrzeża polskiego.

Rezolucja wyraża stanowczy protest przeciwko podejmowanym przez m. Gdańsk prowokacjom, zapewniając rząd Rzeczypospolitej o niesłabnących wysiłkach ludności Gdyni w kierunku utwierdzenia i rozwoju miasta i portu dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

## Pogrzeb komisarza straży granicznej ś. p. Liśkiewicza.

TCZEW, 30.V. (Pat). Dziś po południu odbył się tu pogrzeb ś. p. Stanisława Liśkiewicza, komisarza straży granicznej, który zginął przed kilku dniami od kuli pruskiej w czasie zajścia w Opaleniu. Pogrzeb zamienił się w wspaniałą manifestację, będącą zarazem hołdem dla ofiary napaści pruskiej.

## Giełda warszawska z dn. 30.V. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

| | |
|---|---|
| Dolary | 8,82½—8,90½—8,86½ |
| Belgja | 124,50—124,81—124,17 |
| Holandja | 358,75—359,65—357,85 |
| Londyn | 43,33¾—43,44½—43,23 |
| Nowy York | 8,908—8,928—8,888 |
| Paryż | 34,97—35,06—34,88 |
| Praga | 26,45½—26,52—26,39 |
| Szwajcarja | 172,60—173,03—172,17 |
| Wiedeń | 125,80—126,11—125,46 |
| Berlin w obr. pryw. | 212,84 |

PAPIERY PROCENTOWE:

| | |
|---|---|
| Pożyczka inwest. | 109,00 |
| Premjowa dolar. | 65,00 |
| Konwersyjna | 55,00 |
| 5% kolejowa | 52,00 |
| 8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K. | 94,00 |
| Te same 7% | 83,25 |
| 8% budowlane obligacje B. G. K. | 93,00 |
| 8% T. K. Przem. Pol. | 84,50 |
| 4% ziemskie | 44,00 |
| 4½% ziemskie | 54,50—54,25 |
| 8% warszawskie | 76,75 |
| 8% Częstochowy | 67,50 |
| 8% Łodzi | 70,50—70,75 |

AKCJE:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 170,00—170,50 |
| Bank Powsz. Kredyt. bez kup. 1929 r. | 110,00 |
| Lilpop | 25,50 |
| Modrzejów | 10—10,25 |
| Ostrowiec serja B | 58,00 |
| Pocisk | 2,75 |
| Rudzki | 20,00 |
| Starachowice | 19,00 |
| Borkowski | 5,00 |
| Haberbusch | 109,50—110,00 |

# Jutro ostatni dzień wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem

1931

**W programie: GONITWA LOTERYJNA. Początek wyścigów o godz. 4 po poł.**



## Uroczystość nadania doktorskich dyplomów honorowych U. S. B. znakomitym uczonym polskim w dziedzinie prawa.

W czwartek w godz. 12—13, odbyła się piękna uroczystość nadania kilku honorowych doktoratów U. S. B. najznakomitszym naszym uczonym, prawnikom, z których obecnych było na niej pięciu i osobiście przyjęło nadane im doktoraty. Zagaił wobec senatu akademickiego, licznie zebranych w Auli Kolumnowej przedstawicieli społeczeństwa, oraz władz z p. wojewodą na czele, J. M. Ks. Rektor Falkowski, nawiązując do słów wyrytych na pomniku znakomitego prawnika i prawodawcy, papieża Grzegorza XIII. — „Novi opera et fidem". Mówił dalej, iż na uroczystości tej czcimy potęgę pracy, która daje błogosławione skutki przyszłości państwa. Czcimy wreszcie chlubę nauki polskiej, dostojnych jej przedstawicieli.

Następnie przemawiał dziekan prof. Ehrenkreutz, oświadczając na wstępie, że czyni to z nieśmiałością wobec takich powag naukowych jak nowi doktorzy honorowi, będąc przedstawicielem wydziału, który zaledwie 10 lat pracuje, jednak podtrzymuje go w tem 350-letnia tradycja tego Uniwersytetu. „Doctores honoris causa Universitatis Batoreanae — niech żyją!" — zakończył.

Następnie przemawiali po kolei czcigodni doktorzy. Rekt. prof. Parczewski, mówił o Uniwersytecie Wileńskim jako o pomniku nietylko wielkiej wiedzy ale i wówczas największej siły patrjotyzmu. To pozostaje, nie umiera, ten duch żyje i dziś wśród nas. „Ja zwykły szeregowiec pracujący dla tego Uniwersytetu tem tłumaczę zaszczyt który mnie dziś spotyka" — kończy skromnie szanowny mówca

Prof. Starzyński z Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie powtórzył na wstępie słowa swego przyrzeczenia doktorskiego przed laty. Zakończył przypomnieniem znakomitego, ongi, profesora naszej Wszechnicy, filozofa polskiego, Józefa Gołuchowskiego, któremu tylko niekorzystne warunki nie pozwoliły na stworzenie polskiego systemu prawno państwowego, do czego miał wszelkie warunki.

Profesor Koschembtr - Łyskowski mówił o konieczności konsolidacji w dziedzinie prawa i wiązaniu go z życiem. Nie erudycja jest istotą nauki prawa, ale badanie jego istoty i środków, prowadzące do jego urzeczywistnienia.

Prof. Fryderyk Zoll również przytoczył swoje dawne przyrzeczenie doktorstwie, a raczej jego zwrot w pamięci o Uniwersytecie, który mu doktorat daje i służbie prawu. Pierwsza będzie bardzo łatwa, tem łatwiejsza że poparta wdzięcznością za tak wielki zaszczyt, drugie jest treścią życia mówcy. Służba prawu — prawemu jak mówi Sienkiewicz.

Suwerenem prawa powinna być logika, powinno ono odźwierciadlać ideały panujące nad obcem życiem, być sztuką. Prof. Zoll kończy wyrażając senatowi U. S. B. wdzięczność za otrzymany odeń zaszczyt, i jednocześnie jedną z najpięknieszych chwil w swojem życiu.

Prof. Kutrzeba (Uniw. Jagiell.) nawiązał do swoich wspomnień przedwojennych z pobytu w Wilnie nazywając Wilno najintegralniejszą częścią Polski, z racji jego serdecznego gorącego patrjotyzmu.

W im. niemogącego przybyć na uroczystość z powodu niedyspozycji, prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, wystąpił syn jego prof. U.S.B. Iwo Jaworski czytając list czcigodnego doktora, poczem J. Magnificencja zamknął uroczystość.



## Pogrzeb ś. p. d-ra Węsławskiego

Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. odbyła się ekspotracja na cmentarz Rossa zwłok nieodżałowanej pamięci działacza społecznego, długoletniego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej i b. radnego m. Wilna, d-ra Witolda Węsławskiego. Dla oddania ostatniej posługi zmarłemu zgromadziły się w kościele po Dominikańskim liczne tłumy przyjaciół i znajomych Zmarłego. Między innymi przybyli również p. wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta mec. Folejewski, oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Trumnę, wyniesioną na barkach przyjaciół ustawiono na tonącym w powodzi wianków i kwiatów katafalku. W kondukcie pogrzebowym, poza tłumami publiczności i delegacjami organizacyj społecznych, bardzo liczny udział wzięła młodzież szkolna, ze szkół powszechnych i średnich.

Z pomiędzy niesionych wianków zwracały powszechną uwagę wspaniale prezentujące się wieńce od ministra Reform Rolnych d-ra Staniewicza, Magistratu m. Wilna i Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kondukt żałobny zatrzymał się u bram cmentarza, prowadzących na Rossę i tu nad ustawioną na ziemi trumną zmarłego wygłoszono szereg przemówień. Kolejno przemawiali: rektor U. S. B. ks. Falkowski, przybyły z Warszawy prezes Centrali Polskiej Macierzy Szkolnej p. Hemler, prof. Szmurło, imieniem stronnictwa narodowego przemawiał poseł Zwierzyński, w imieniu T-wa „Szubrawców" rejent Klott i wreszcie p. Lichtarowicz w imieniu wileńskiego oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wszyscy mówcy podkreślili nieskazitelny charakter zmarłego, jego samozaparcie się na polu pracy społecznej i olbrzymie zasługi położone w dziedzinie szerzenia oświaty, zwłaszcza z czasów prezesury Komitetu Edukacyjnego podczas okupacji niemieckiej. Dzięki niestrudzonym zabiegom zmarłego mnożyły się wówczas w Wilnie uczelnie i szkoły polskie. Dlatego też, jak podkreślono, zgon ś. p. d-ra Węsławskiego bolesnem echem odbił się wśród całego społeczeństwa wileńskiego.

Po zakończeniu przemówień trumna ze zwłokami zmarłego została przeniesiona na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie nad otwartą mogiłą ks. proboszcz Kulesza odprawił krótkie modły, poczem wśród ogólnej ciszy i skupienia na grób zmarłego posypały się grudki ziemi wileńskiej, którą ś. p. dr. Węsławski tak ukochał i której poświęcił większą część swego niestrudzonego żywota.

## Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wilnie.

*(Z okazji zebrania założycielskiego).*

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego (Ostrobramska 29) odbędzie się zebranie założycielskie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wilnie. Została wydana odezwa, wzywająca wszystkich, rozumiejących potrzebę założenia spółdzielni, do wzięcia udziału w powyższem zebraniu.

Wilno już miało kilkadziesiąt spółdzielni spożywców. Pozostała po nich świeża jeszcze pamięć błędów i zawodów. To też warto choć pobieżnie poinformować zniechęcone społeczeństwo o p o d s t a w a c h, na jakich będzie wzniesiona nowa spółdzielnia.

Błędy przeszłości nietylko zniechęcają. Są one niczem niezastąpioną nauką ostrzegawczą dla dobrych poczynań. Inicjatorzy, pomni na te błędy, przystępują do naszej pracy w sposób bardzo przezorny, zapewniając zawczasu swojemu dziełu mocne podstawy egzystencji i rozwoju i zabezpieczając przyszłą placówkę przed możliwościami wykolejenia. Inicjatorzy żywo zainteresowali tem swojem zamierzeniem Centrale Spółdzielcze w Warszawie i zapewnili dla swej sprawy życzliwe i wszechstronne ich poparcie.

Przechodzę do omówienia podstaw, na jakich ma być Spółdzielnia oparta.

1) Spółdzielnia będzie *powszechną*. A więc ma mieć charakter masowy. Będzie usiłowała zrzeszyć wszystkich bez różnicy spożywców miasta. Nie będzie posiadać żadnego zabarwienia politycznego. Charakter jej musi być wyłącznie społeczno-gospodarczy. Udział członkowski ma wynosić 25 zł., z czego członek, wstępując wpłaca 3 zł., a resztę może uzupełnić w nieuciążliwych ratach.

2) Spółdzielnia będzie zrzeszać i zaopatrywać nietylko poszczególne osoby, ale też i *rozmaite instytucje* (społeczne, miejskie i państwowe), na warunkach pół-hurtowych. Dotychczas czyni to w pewnej mierze Oddział Związku Spółdz. Spożywców. Obroty jego miesięczne w tej dziedzinie wynoszą około 40.000 zł. Oddział czynności te przekaże powstającej Spółdzielni. Będzie więc ona miała od samego już powstania poważną bazę działalności.

3) Uzyskano zapewnienie w naczelnej (warszawskiej) dyrekcji Związku Spółdz. Spożywców, iż Związek, poczuwając się do obowiązku odbudowania spółdzielczości w Wilnie, będzie udzielał przyszłej spółdzielni nieograniczonego w zasadzie *kredytu towarowego* oraz dopomoże w uzyskaniu na dogodnych warunkach *pożyczki gotówkowej*, niezbędnej na koszty inwestycyjne, związane z uruchomieniem od 2 do 3 sklepów w odpowiednich punktach miasta.

4) Najtrudniejszą w tych razach sprawą jest *dobór odpowiednich pracowników* (od kierownika do pomocy sklepowej). Organizatorzy porozumieli się w tej sprawie z Ogólno-polską Kooperatywą Pracy Pracowników Spółdzielczych w Warszawie. Jest to Stowarzyszenie, zrzeszające na podstawie bardzo ostrożnego doboru pierwszorzędne pod każdym względem siły pracownicze z ruchu spółdzielczego. Celem tej Kooperatywy jest dostarczanie spółdzielniom pracowników całemi zespołami. Przyczem Kooperatywa bierze za swoje zespoły całkowitą odpowiedzialność.

Oto główne podstawy, na których ma być wzniesiona Powszechna Spółdzielnia w Wilnie.

Jest więc wszelka nadzieja, iż na zebraniu dzisiejszem powołana zostanie do życia organizacja zdrowa, trwała i bardzo dla społeczeństwa pożyteczna. *Jan Wolski,*

Kierownik Sekcji Kooperacji Pracy Towarzystwa Polityki Społecznej w Warszawie.

## W niewoli u dzikich.

AGADIR, 30.V. (Pat). Przybyła tu specjalna komisja, mająca przeprowadzić rokowania o zwolnienie lotników hiszpańskich, trzymanych w niewoli przez jeden ze szczepów w okolicy Rio de Oro.

## Sprawa hipotekowania nieruchomości kościelnych.

WARSZAWA, 30.V. (Pat). W prezydjum Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja w sprawie hipotekowania nieruchomości kościelnych. W konferencji tej wzięli udział delegaci rządu, wyznaczeni na podstawie rozporządzenia o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych i zakonnych. Na konferencji ustalono wytyczne działalności delegatów oraz udzielono im wskazówek technicznych. Z województwa wileńskiego uczestniczył delegat rządu dla arcybiskupstwa wileńskiego i diecezji pińskiej, radca województwa p. Michał Pawlikowski.

## Poświęcenie zakładu wychowawczego.

WARSZAWA, 30.V (Pat). Ksiądz biskup Bandurski dokonał wczoraj poświęcenia nowego gmachu wzorowego zakładu wychowawczego dla sierot: „Nasz Dom". Na uroczystość poświęcenia przybyli: p. prezydentowa, pani marszałkowa Piłsudska, p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, ministrowie — spraw wewnętrznych Józewski, przemysłu i handlu Kwiatkowski, pracy i opieki społecznej Prystor, komendant główny policji państwowej Maleszewski, oraz liczni przedstawiciele instytucyj społecznych. Po uroczystości poświęcenia gmachu okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. biskup Bandurski, min. Prystor, oraz prezes Kutyłowski, poczem uczestnicy uroczystości zwiedzili dokładnie „Nasz Dom".

## Min. Zaleski u Briand'a.

PARYŻ, 30.V. (Pat). Min. Briand przyjął dziś ministra Zaleskiego i ambasadora Chłapowskiego. Następnie Briand wydał na cześć gości polskich śniadanie, w którem wzięły również udział pani ministrowa Zaleska i pani ambasadorowa Chłapowska.

## Herriot o Stanach Zjednoczonych Europy.

PARYŻ, 30.V. (Pat). W dniu 4 czerwca Herriot wygłosić ma w Paryżu odczyt o Stanach Zjednoczonych Europy.

## Komunikacja telefoniczna Polska—Australja.

WARSZAWA, 30.V. (Pat). Ministerstwo Poczt i Telegrafów z dniem 1-go czerwca r. b. wprowadza ruch telefoniczny między Polską a Australją via Berlin—Londyn.



## Fermenty.

Według prywatnych informacyj, które nas z kilku stron doszły, w sobotę wieczorem grupa uczni szkół średnich i wyrostków urządziła na placu katedralnym burdę, napastując wychodzących z kościoła po majowem nabożeństwie uczniów gimnazjum litewskiego. Kilku z nich zostało poturbowanych, a jeden został silnie uderzony laską w głowę. Dzięki sprawnej interwencji policji zajście zostało szybko zlikwidowane.

Wyrostki, którzy tę bójkę wszczęli, nie zdają sobie zapewne sprawy że ten ich czyn, choć daleki co do swoich rozmiarów, to jednak w intencji jest objawem tego samego barbarzyństwa, które przed tygodniem w Kownie ostrzem swem zwrócone było przeciw ludności polskiej. W ich biednych ciemnych głowach miało to być zapewne stosowną zapłatą za ekscesy kowieńskie.

Nie wątpimy, że w naszem społeczeństwie już sama ta intencja znajdzie należyte potępienie. Ale niedość tego. Należałoby pomyśleć nad tem aby podobne osobniki o wyrodniejącej już zamłodu psychice powstrzymać przed dalszem jej zwichnięciem. Nie każdy z nich może znaleźć w domu należyte moralne oparcie i czerpać stamtąd wzory dla swego postępowania. Zadanie to musi spełnić w dużym stopniu szkoła i sądzimy, że nasze władze szkolne są obowiązane do ujęcia i tej sprawy w swoje ręce. Młodzi ludzie, w rodzaju awanturników sobotnich powinni wiedzieć, że ich zapędy nietylko nie znajdą poklasku w społeczeństwie, ale pociągną za sobą surową karę i napiętnowanie. Bowiem zrozumiały i słuszny jest protest przeciwko pogromowi kowieńskiemu, ale taka jego forma, jak zaaplikowana w sobotę jest tylko tegoż protestu kompromitacją. rz.



## Polsko-finlandzkie zawody tenisowe.

HELSINGFORS, 30.V. (Pat). W rozegranych tu zawodach tenisowych polsko-finlandzkich Jędrzejewska zwyciężyła p. Bruunon w stosunku 6:1 i 6:3. W grze podwójnej panów zawodnicy finlandzcy Grahn i Grotenfeld zwyciężyli parę polską Tłoczyński—Wermiński 1:5, 6:2 i 3:1.

## Krwawe starcie policji z bandytami.

**BERLIN, 30.V. (Pat). Wczoraj w południe w okolicach Rotkreutz na linji Berlin—Fremdenberg doszło do krwawego starcia między dwoma bandytami i ścigającą ich policją. Bandyci wmłamali się do zagrody pewnego rolnika, zabierając z sobą szereg przedmiotów. Niezwłocznie po wykryciu włamania okradziony w towarzystwie żandarma i jednego robotnika rozpoczął pościg za złoczyńcami, znajdując ich odpoczywających na otwartem polu. Na widok zbliżającej się grupy ludzi bandyci zaczęli ostrzeliwać się. Rolnik został zabity, zaś żandarm i robotnik odnieśli ciężkie rany. W międzyczasie nadeszła policja. Podczas starcia bandytów z policją jeden z bandytów został zabity. Znaleziono przy nim papiery na nazwisko Kunarskiego, obywatela polskiego. Drugi bandyta zbiegł.**

# Gdy kobiety są same...

*(Refleksje przed premjerą* Domu Kobiet *Z. Nałkowskiej).*

Z niezwykłem zajęciem śledziłam w Warszawie na ostatniej próbie przebieg tego dnia, (ranek, południe i wieczór), w którym p. Zofja Nałkowska dała w nowej i śmiałej formie przekrój kobiecych zajęć, myśli, uczuć i refleksów. Doznałam wrażeń silnych i nowych. Uderzyła mię przedewszystkiem, mnie, która nerwowo nie znosi tandety roboty teatralnej rozmaitych warszawskich autorów, czystość architektury utworu, żelazna logika technicznej budowy, postawionej, rozwiniętej i zakończonej, niby ostrym szpicem baszty, wstrząsającym finałem ostatniego aktu.

Wszystko to rozwijało się konstrukcyjnie z żelazną konsekwencją, zdarzenie dojrzewało... nie w oczach, i to był nowy majstersztyk, ale za kulisami, za tym przygasłym, zapadłym na dno morza Domem Kobiet bez mężczyzny, a mężczyzną przepojone. Jak ciągłe zło i niebezpieczeństwo, nieuchronnie sprowadzające katastrofę w życiu kobiety, męski pierwiastek krąży przez trzy akty tuż blisko, z ibsenowską chwilami obcesją aż... zwycięża! Wszystkie trzy pokolenia wdów jedyną rację bytu mają w *Nim*, w *Nich*, wspominanych, omawianych, porównywanych, żyjących ciągle jako pion podtrzymujący te istotne kobiety w najdawniejszem tego słowa znaczeniu. Bo p. Nałkowska dokonała kilku dziwnych rzeczy w tej sztuce, (najmniej dziwną było to, że sztuka jest niezwykle zajmująca i świetnie „postawiona"), otóż, z odwagą walki z kobietami dzisiejszemi, ukazała nam konserwatywny, wsteczny niejako obraz *das ewig weibliche*, nie tyle w jego bezbronnej słabości lub karykaturze, chociaż tę poważną sztukę możnaby, i jako „przesadę" kobiecości traktować, tyle ma wizerunków i takie bogactwo treści, nie tyle obyczajowy przekrój zdarzeń dość pospolitych, z których przypadkowe zestawienie czyni straszliwy dramat, ile odartą z wszelkich złudzeń syntezę, nagi preparat duszy kobiecej od młodziutkiej wnuczki do starej babci. Wszystkie, bez wyjątku, oddychają, żyją... mężczyzną; są temi połówkami, tem kawałkie biblijnego żebra Adamowego, resztką nieistniejących już podstaw i racji ich istnienia.

Zarzucano p. Nałkowskiej, (kobiety rozumie się, bo krytycy męscy szaleli z radości, że kobieta, i to tak mądra, wyznała, że wszystkie, ile nas jest gatunków, myślimy i mówimy tylko o jednem, gdy się znajdziemy same pomiędzy sobą), zarzucano więc, że teraz trudnoby znaleźć takie zbiorowisko kobiet nic nie robiących i nie zajmujących się niczem prócz wspomnieniami o *Mężczyźnie!*

Ten zarzut jest słuszny, jeśli się weźmie zewnętrzną formę sztuki p. Nałkowskiej. Ale wszak w jej powieściach przekonaliśmy się już nieraz, że osoby działające są jej potrzebne tylko do egzercyj myślowych, nie do studjów obyczajowych.

Jakkolwiek umie niewielu słowami scharakteryzować typowe okazy ludzkie, zawsze czuć, że mniej jej chodzi o to, jak się poruszają zewnętrznie, niż o to, co się w kontakcie jednych z drugimi zazębia, tworzy, niszczy i fermentuje, jaka jest *szczerość głębin psychologicznych* tych ludzi. Z niejaką zajadłością, z usilnością mrówki, sto razy szukającej przejścia w labiryntach mrowiska, szuka p. Nałkowska, wypatruje, zamyśla się i kombinuje jak to może być w głębi duszy danego człowieka, w danym wypadku?

Nie znam dziś w Polsce ani jednego autora, któryby się tak spokojnie, mądrze, uważnie i beznamiętnie *zastanawiał* nad człowiekiem, jak p. Nałkowska. I dlatego najbanalniejsze typy stają się w jej rękach zajmujące, bo umie docierać do takich głębin duszy ludzkiej, gdzie zawsze się jakaś perła znajdzie, zamknięta w skorupie ostrygi.

Uważne, nieubłagane spojrzenie p. Nałkowskiej zatopiło się w dziedziny „wiecznej męskości" w duszach (i zmysłach) kobiet. Odnalazła w każdej ten konieczny zmysł odczuwania mężczyzny, nawet już nieistniejącego, nawet nieobecnego, nawet niosącego zniszczenie i zło... I odarłszy swoją gromadę kobiet z wszystkich innych wartości i właściwości, dała tę czystą kwintesencję kobiecości, tę konsekwentną ekspozyturę motoru poruszającego mechanizm kobiecy.

My, kobiety dzisiejsze, zalatane, zapracowane zawodowo i społecznie, zdobywające coraz nowe placówki, obywające się w pracy bez mężczyzny, ileż razy przewyższające go w robocie (exempl. p. Nałkowska), my zawołamy ku niej z pewnem oburzeniem: „Ależ to tak nie jest! To *było*, takich kobiet *już* niema! My nie myślimy ciągle o mężczyźnie, jest on, tak jak my dla niego, jednem z ogniw łańcucha zajęć i uczuć, ale nie całemi opasującemi kajdanami, choćby z róż!"

Możemy tak powiedzieć, owszem, a mimo to p. Nałkowska ma także słuszność. Bo, jeśli zgromadzenie kobiet w Domu jest już może celowo skoncentrowaną komórką kobiecego niewolnictwa płciowego, to przypomnijmy sobie czy tak znów bardzo wiele spotkałyśmy kobiet zupełnie *wyzwolonych* od mężczyzny? I to niezależnie od wieku. Ale tak naprawdę wyzwolonych, tj. których mężczyzna nie magnetyzuje w ich drogach i poczynaniach? Zdaje mi się, że takich jest bardzo a bardzo mało... Na dnie, na najgłębszem dnie... z równie monotonnem manjactwem jak u niektórych mieszkanek *Domu* odbija się... *das ewig Mänliche*...

I trudno... tak już normalnie rzeczy biorąc, być musi i być powinno.

Ale p. Nałkowska ukazała nam tych spraw naturalnych zwyrodnienie i przerost, przesiąknięte „mężczyzną", niewolnice poza grobami, każda inaczej ciągnie dalej tę nić współżycia.

Babcia już osobiście prawie nie poucza i filozofuje, smęci się tajemnicą otaczającą każdą, najbliższą nawet osobę jak maską i dominem, jedną córką gospodarzy i swemi córkami się martwi, mimochodem o swoich tam sprawach wspomni, druga trwa w pogodnej komunji duchowej ze swym zmarłym, który ją „rozpieścił", synowa przeżarta bólem, krzywdy losu i tęsknoty niezaspokojonej darować nikomu nie może, młoda rozwódka na chwilę tu jak motyl odpoczęła i frunie wnet innego motyla poszukać. Wszystko to dość proste, łatwe, przeciętne. Ale dopiero na świeżo owdowiałej młodej kobiecie skoncentrował się cały skomplikowany, tragiczny konflikt: *Jej* prawdy i *Jego* kłamstwa. I to jest problem w *Domu kobiet* wtórny. Błądzenie w ciemności koło swych najbliższych. *Niemożliwość* zupełnej, wiecznej, bezwzględnej szczerości. I wszystko co się przez to wali, gdy życie zechce, niespodzianie na głowę... I na końcu straszliwy finał: gdy mężczyzna zechce... czemże się staje kobieta...!?

Jest w tem zakończeniu tego tak bardzo silnego 3-go aktu coś, co budzi lęk, co powinno przynajmniej budzić lęk w kobietach.

Któraż z nas nie usłyszała w życiu tego głosu z za kulis i ileż usłuchało tak, jak ta młodziutka i jakże tragiczna dziewczyna, jedyna w sztuce, która nie zaznała mężczyzny i leci na zatracenie na jego zew, bo inne obronić jej od tego niebezpieczeństwa nie są przecież w stanie!

...Tak droga Pani Zofjo... zmaltretowała nas Pani, ale i ostrzegła nie byle jak, to ostrzeżenie nie jest anachronizmem, jest wieczną naszą sprawą. I napisała Pani przytem rzecz tak skończenie artystyczną, czystą, mądrą... jakiż odpoczynek myśli, oczu, po jazzbandach wszelakich, od których uszy pękają. A wykonawczynie Pani myśli... Tak skończenie wyrafinowanej gry, jak wszystkich artystek w Warszawie, nie spotkać chyba na żadnej scenie. Wilno zobaczy rzecz niezwykłą...

*Hel. Romer.*

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Oficjalny wynik głosowania w okr. wyb. Nr. 62—Lida.

NOWOGRÓDEK, 30 V (Pat). W dniu dzisiejszym okręgowa komisja wyborcza w Lidzie zakończyła swe prace nad ustaleniem ważności głosów w ostatnich dodatkowych wyborach do Sejmu. Zgodnie z orzeczeniem komisji na poszczególne listy padło głosów, jak następuje: Lista Nr. 2 otrzymała 3.035 głosów, Nr. 3—5.278, Nr. 4—23, Nr. 10—39.462, Nr. 18—5.554, Nr. 20—54, Nr. 25—17.724, Nr. 36—9, Nr. 37—2, Nr. 43—393, Nr. 45—1.265, Nr. 46—24.581 głosów.

Na posłów zostali wybrani: z listy Nr. 10—Adolf Dubrownik, Nikodem Matecki, Jan Makarczuk i Wiktor Stanulewicz, z listy Nr. 46 — Flegant Wołyniec i Mikołaj Wieremiej, z listy Nr. 25—dr. Hipolit Harniewicz. Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania 319.235 padło głosów 97.659, w tem ważnych—91.659.

## Min. Staniewicz zwiedza tereny dotknięte klęską gradobicia.

NOWOGRÓDEK, 30. V. (Pat). W dniu dzisiejszym przybył z Wilna do Nowogródka p. minister reform rolnych prof. Staniewicz, który wraz z p. woj. Beczkowiczem udał się do powiatów baranowickiego i stołpeckiego, dotkniętych klęską gradobicia.

P. minister na miejscu zapoznał się z rozmiarami klęski oraz wynikającemi stąd potrzebami ludności. Po przeprowadzeniu lustracji powiatów, dotkniętych klęską, p. minister wyjechał na tereny Wiadotupickich błot w powiecie kossowskim.

## Olbrzymie straty
### spowodowane klęską gradobicia w woj. nowogródzkiem.

Z Nowogródka piszą: W związku z klęską gradobicia, która nawiedziła powiaty województwa nowogródzkiego ustalono już wysokość strat. Komisje szacunkowe po dokonaniu na miejscu oględzin szkód obliczyły co następuje: Uległo zniszczeniu w powiecie stołpeckim 6.700 ha oziminy i 3.740 ha jarych, w baranowickim 5.300 ha oziminy i 3.700 ha jarych. Okazuje się, że straty są znaczniejsze niż pierwotnie sądzono i klęska nawiedziła również jakkolwiek w mniejszym stopniu powiaty nowogródzki (zniszczonych 1.454 ha oziminy) i nieświeski (800 ha oziminy). Rozmiar szkód wyraża się w cyfrze 4.500.000.000 złotych, a jeżeli się uwzględni zniszczenie sadów i 80 budynków, straty osięgają cyfrę 4.700.000.000 złotych.

Akcja pomocy ze strony władz rządowych wyraziła się w pierwszym momencie udzieleniem przez Państwowy Bank Rolny (staraniem wojewody Beczkowicza i posłów Rdułtowskiego i Taurogińskiego) 200.000 zł. na pomoc kredytową dla drobnych rolników oraz przyznaniem przez Ministerstwo Rolnictwa 15.000 zł. na zapłacenie procentów od tych pożyczek. Niezależnie od tego Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił wyasygnować 200.000 zł. na doraźną pomoc dla większej własności, która ucierpiała skutkiem klęski gradobicia. Część tej sumy już przekazano Wileńskiemu Oddziałowi Banku Gosp. Krajowego.

Niezależnie od tego wystosowany został memorjał do władz centralnych z prośbą o wyasygnowanie jak najśpieszniejsze, doraźnych zapomóg dla rolników najbardziej poszkodowanych, w wysokości 20 proc. strat. Memorjał zawiera pozatem szereg wniosków w sprawie ulg kredytowych, w sprawie ulg w opłatach podatków, rozłożenia ich na raty —przedewszystkiem w powiatach stołpeckim i baranowickim. Memorjał zabiega również o przyznanie zasiłków z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

## Skazanie na śmierć zwyrodniałego bandyty.

Sąd okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Postawach rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę niejakiego Świerkowicza oskarżonego o wymordowanie swojej rodziny.

Wyrokiem sądu oskarżony skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

## Różności z baranowickiego bruku.

Zaczynamy się tutaj krzątać energicznie koło „Wystawy Regjonalnej", która się projektuje na lipiec w Baranowiczach. Wybrane Podkomisje krzątają się już koło wyznaczonych prac.

„Wystawa Regjonalna", ma być przeglądem miejscowego dorobku jak najwszechstronniej pojętego.

Będą na niej reprezentowane np. działy: Rolnictwo i wytwórczość rolnicza. Handel i rzemiosło. Przyrodniczy dział, Historyczny, Kulturalno-oświatowy. Etnograficzny.

Wybrany został Komitet ścisły. W skład tego Komitetu wchodzą: Prezeska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, generałowa Skotnicka, Prezes Macierzy p. rejent Danowski, inspektor szkolny p. Wójtowicz. Potworzono podkomisje do urządzania poszczególnych działów, zdaje się, że wybór zrobiono trafny, bo wybrano ludzi zdolnych do pracy, a nie figurantów.

Jak to zwykle w tych wypadkach bywa, sami organizatorzy tej Wystawy i znawcy miejscowego terenu, mają co chwilę miłe niespodzianki, bo okazuje się, że powiat będzie miał w każdej dziedzinie sporo rzeczy ciekawych, a nawet... b. b. sensacyjnych do pokazania tym, którzy trudu nie pożałują i odwiedzić zechcą miasto, rosnące w zawrotnem tempie i powiat, który wydał tej miary wielkich obywateli, co Tadeusz Reytan i wielki wieszcz narodu Adam Mickiewicz.

Utworzył się tu świeżo w gminie łachowickiej Komitet poszukiwania prochów Tadeusza Reytana, bo choć niedawne to stosunkowo czasy, ale pył zapomnienia już je zasypał. Trzeba bowiem sobie przypomnieć że na tym terenie szalał kiedyś duch zagłady i zniszczenia wszystkiego co polskie, w postaci Murawjewa i jego słynnych, z mongolskiego okrucieństwa, zarządzeń.

Ale ci, co chcą przywrócić rzeczom dawną postać, sięgnęli do pamięci ludu, tej nici przymierza między dawnemi a nowemi czasy" i oto lud zaczął mówić... że w dzisiejszej cerkwi w Łachowiczach, a dawnej farze, po prawej stronie w nawie kościelnej była tablica, koło której raz w rok gromadzili się ponowie z sąsiednich dworów, coś po cichu szeptali, modlili się żarliwie i płakali rzewnie.

Fara w roku 1867 została na rozkaz Murawjewa oddana prawosł. duchowieństwu, a tablica owa zniknęła, kościół uległ architektonicznej przeróbce, a potem i też została zmienioną. Wpobliżu Łachowicz leży Groszówka, rodzinny majątek Reytanów i dawny dworek, świadek milczący tragicznej śmierci Wielkiego Polaka.

Wpobliżu Horodyszcza, mamy znów Zaosie, rodzinny zaścianek Mickiewicza. Sądzimy, że Ci, co przyjadą na naszą „Wystawę Regjonalną", o tych dwóch sławnych miejscowościach historycznego znaczenia pamiętać będą.

Nasi miłośnicy krajoznawczej gimnazjaści z państwowego gimnazjum im Tadeusza Reytana mają „Kółko Krajoznawcze", obiecują nam już w Wilnie wydać „Jednodniówkę" z opisem tych części powiatu baranowickiego, które młodzież owa poznała w czasie wycieczek szkolnych.

Rozmaite organizacje zarówno zawodowe, jak kulturalno-oświatowe, zgłaszają ciekawe eksponaty, ale o tem potem.

Obecnie na powiecie jest ks. biskup Łoziński. Ładnie, efektownie wypada jego wizytacja tam, gdzie są sprawne Straże Pożarne, bo wtedy występuje parada niemal wojskowa. Jest defilada, grają orkiestry strażackie, odbywa się święcenie sztandarów, nieraz nocami haftowanych przez ofiarne nauczycielki. Tak np. było to niedawno w Raczkach i w gminie łachowickiej.

Jednem słowem nastrojów defetystycznych choć się to może komuś i nie podoba, ale nas się nie wyzywa. Owszem, z wiarą niezłomną kroczymy naprzód. **Stefanja Bojarska.**

### MIKOŁAJEWO

+ **Postrzelenie.** Mieszkaniec wsi Turczaniny, gm. mikołajewskiej, Santur Djonizy spowodował wystrzał z obciętego karabinu, raniąc się niebezpiecznie w szczękę.

### HRUZDOWO

+ **Powiesił się w przystępie zdenerwowania.** We wsi Hruzdowo, gm. lebiedziewskiej w przystępie rozstroju nerwowego w celach samobójczych powiesił się Piotr Pawłowski. Zanim pospieszono mu z pomocą Pawłowski zmarł.

### LIDA

+ **Skutki nieprzestrzegania przepisów ostrożności.** W majątku Szczale, powiatu nowogródzkiego wybuchł groźny pożar, który strawił około 30 ha lasu, należącego do właściciela majątku p. Mickiewicza. Zaalarmowana straż pożarna z Piaskowców, gm. bielickiej, pod kierownictwem instruktora pożarniczego p. Kazimierza Paska, zdołała w krótkim stosunkowo czasie ogień zlikwidować. Dochodzeniem ustalono, że pożar wybuchł wskutek wypalania gałęzi podczas oczyszczania poręby, które nagromadzone były wpobliżu lasu, bez zachowania przepisów ostrożności.

Nie od rzeczy będzie, gdy wspomnimy tutaj, że stróża, który miał pilnować lasu, znaleziono śpiącego wpobliżu w stanie podchmielonym. W ostatniej chwili mieszkańcy wsi Kaczkiele zdołali wyratować go z objęć płomieni.

### GŁĘBOKIE

+ **Tydzień L. O. P. P.** Inicjatywę i przeprowadzenie ostatniego tygodnia L. O. P. P. w Głębokiem wzięli na siebie: 7 kl. szkoła powsz. i sekretarz Inspektoratu Szkolnego. Prócz samej kwesty poświęcono tu dużo miejsca propagandzie i zainteresowaniu społeczeństwa Ligą. Idąc w tym kierunku, dano w tygodniu L. O. P. P. trzy filmy propagandowe — jeden dla starszego społeczeństwa i dwa dla dziatwy szkolnej. Filmy dla dziatwy poprzedzono wyjaśnieniem znaczenia L. O. P. P. dla społeczeństwa. A żeby przyjemnie skończyć tygodnia martwym obrazem i słowem, urządzono w ostatnim dniu tygodnia pokaz gazowy na placu sportowym.

Z datków społeczeństwa zebrano 138 zł. i 78 gr. na cele L. O. P. P. w ciągu tygodnia. Może to niewielka suma, ale wzięła w tem udział wielka liczba ofiarodawców. **P. Z.**

### ZASZCZEŚLE

+ **Ognisko oświatowe.** I w tym cichym napozór zakątku gminy hołubickiej, jaki stanowi wieś Zaszczeście praca kulturalna nie maleje, nie słabnie, lecz stale postępuje naprzód, pracuje coraz lepiej i zdobywa uznan. wśród okolicznej ludności. Pracę tę zapoczątkował miejscowy kierownik szkoły pan Michał Komornicki przez zorganizowanie Ogniska Oświatowego, które szczytnie niesie kulturę między spokojne wioski nasze.

Na tygodniowych zebraniach wygłaszane są odczyty i pogadanki, poruszane są sprawy związane z pracami na roli i inne, jakie w ciągu tygodnia zaistnieją na horyzoncie zagrody wieśniaczej. **Wł. M.**

## Naprawa dróg powiatowych.

W związku z przyjazdem na Wileńszczyznę w połowie czerwca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego poszczególne sejmiki powiatowe województwa wileńskiego rozpoczęły intensywne prace nad naprawą dróg. Na powyższy cel sejmiki: wileńsko-trocki, oszmiański, święciański, dziśnieński i postawski uzyskały dotację w wysokości 125 tysięcy złotych.

# SPORT

### WIOŚLARSTWO.

**Uroczyste podniesienie flagi na przystani Akad. Klubu Sport.**

Zarząd Sekcji Wioślarskiej AZS w Wilnie zawiadamia swych członków, że uroczyste podniesienie flagi na przystani Sekcji połączone z defiladą łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go czerwca r. b. o godz. 9-ej rano. Przypominając, iż pożądana jest obecność w stroju przepisowym AZS, Zarząd prosi kol. kol. o jak najliczniejsze przybycie.

## XXI Zjazd członków Związku elektrowni polskich

*(Pierwszy dzień obrad).*

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Wilnie obrady Zjazdu dyrektorów i przedstawicieli elektrowni polskich z terenu całej Polski. Na zjazd przybyło zgórą 100 delegatów. O godz. 10-ej odprawione zostało w Ostrej Bramie uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu, poczem w sali Śniadeckich U. S. B. nastąpiło uroczyste otwarcie obrad, w obecności specjalnie przybyłych przedstawicieli władz centralnych w osobach: dyrektora departamentu samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, b. wojewody Korsaka, radcy M-wa Robót Publicznych p. Leona Nowickiego, delegata M-wa Spraw Wojskowych, kpt. Michałowskiego. Ministerstwo Skarbu reprezentował p. prezes Ratyński. Z przedstawicieli władz miejscowych na otwarciu Zjazdu obecni byli: wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta mec. Folejewski, rektor U.S.B. ks. Falkowski, dyrektor P. K. P. inż. Falkowski, prezes Dyr. Pocztowej inż. Żuchowicz, starosta grodzki Iszora, gen. Krok-Paszkowski i inni.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes Związku Elektrowni Polskich p. Alfons Hoffman, dyrektor Związku inż. Mieczysław Kuźmicki. oraz dyrektorowie: Kobyliński, Riegert i Gajczek.

Zjazd zagaił inż. Hoffman, witając uczestników i życząc Wilnu i Wileńszczyźnie szybkiego opanowania kryzysu ekonomicznego i pomyślnego rozwoju gospodarczego, do czego w wysokim stopniu przyczynić się może elekryfikacja Wileńszczyzny.

Następnie głos zabrał dyrektor Kuźmicki, który wygłosił sprawozdanie z działalności Rady Związku za ubiegły rok sprawozdawczy i na podstawie licznych wykresów wykazał duży postęp w elektryfikacji kraju, jaki nastąpił w ciągu ostatnich lat.

Po referacie inż. K. Straszewskiego n. t. „udziału delegacji polskiej w kongresach Związku Międzynarodowego"—pierwszy dzień obrad został zamknięty.

O godz. 5-ej wiecz. w ogrodzie Bernardyńskim nastąpiło otwarcie pokazu mieszkania całkowicie zelektryfikowanego. Pokaz ten w jednym z pawilionów po b. Targach Północnych urządzony został z racji zjazdu przez wileńską elektrownię miejską.

Wieczorem w górnych salonach hotelu St. Georg'a miasto wydało na cześć uczestników zjazdu bankiet, który przeciągnął się do późna.

## Wyjazd delegacji m. Wilna do Londynu.

Wczoraj wieczorem wyjechała do Londynu delegacja m. Wilna z prezydentem Folejewskim na czele. Jak wiadomo, zadaniem delegacji jest przeprowadzenie na miejscu pertraktacyj z przedstawicielami wierzycieli zachodnio-europejskich w sprawie ostatecznej likwidacji pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez miasto w roku 1913.

## Sprytny oszust.

Na terenie Wilna grasuje dotąd niezdemaskowany oszust, któremu już kilkakrotnie udało się narazić niezbyt uważnych i naiwnych na dotkliwe straty.

Ów jegomość pojawia się w przedsiębiorstwach handlowych, gdzie w nonszalancki sposób wybiera i nabywa towar, płacąc za należność banknotem dolarowym większej wartości.

Oczywiście kupiec nie przypuszczając podstępu, chętnie, jak to u nas niestety jest we zwyczaju, banknot przyjmuje, przelicza jego wartość na złote polskie i wydaje resztę, często przenoszącą sumę, którą pobiera za sprzedany towar.

Ta powszechna u nas pogoń za dolarami, którą sprytnie wyzyskują aferzyści, mści się dotkliwie. Okazuje się, że dolary, przyjęte tak pochopnie są sfałszowane, a polega to na tem, że autentyczny banknot jednodolarowy przez przerobienie, najczęściej zręczne doklejenie zer na rożkach, staje się dziesięcio, a nawet stu dolarowym i za taki jest przyjmowany przez naiwnych niefachowców.

O podstępie, którego padli ofiarą, oszukani dowiadują się w chwili, gdy zwracają się o wymianę, tak spreparowanego banknotu do osób kompetentnych.

Tego rodzaju wypadek miał ostatnio miejsce w magazynie Jakóba Gurwicza (ul. Wileńska 39) dokąd zgłosił się nieznany mężczyzna, a nabywszy dwa pudełka farby do podłóg, wartość 30 zł., wręczył banknot 10 dolarowy, z czego otrzymał, stosownie do obliczenia, niemal 60 zł. reszty.

Niebawem naiwny kupiec przekonał się iż padł ofiarą oszustwa. Rzekome 10 dolarów okazały się zręcznie przerobionemi z banknotu jednodolarowego.

# KRONIKA

| Sobota 31 Maja | |
|---|---|
| Dziś: | Anieli i Petroneli. |
| Jutro: | Jakóba St. |
| Wschód słońca | —g. 3 m. 22 |
| Zachód | —g. 7 m. 45 |

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 30/V—1930 roku.**

Ciśnienie średnie w milimetrach: 759
Temperatura srednia: + 13° C
" najwyższa: + 18° C
" najniższa: + 7° C
Opad w milimetrach: ślad
Wiatr przeważający: zachodni
Tendencja barom.: spadek, wzrost.
Uwagi: pochmurno, wiatr i deszcz.

### KOŚCIELNA

— **W kośc. Św. Michała** w dniu 1-go czerwca r. b. o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo poprzedzone przemówieniem dr. ks. Markowskiego, na intencję rocznicy założenia Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. Wileńskiego.

Uprasza się Sz. Członków o liczne przybycie.

### ADMINISTRACYJNA

— **Wileńskie Starostwo Grodzkie** komunikuje, iż przychylając się do prośby właścicieli dorożek konnych i zarobkowych wozów zaprzęgowych, wyznaczyło dodatkowy przegląd dorożek konnych na dzień 4 czerwca r. b. i wozów zaprzęgowych na dzień 5 czerwca r. b. Początek przeglądów o godz. 9 rano na placu Łukiskim. Jednocześnie na plac Łukiski w dniu 4 i 5 czerwca winni stawić się wszystkie te dorożki w których nie zostały jeszcze oplombowane budy dorożkarskie.

Nadmienia się iż z dniem 6 czerwca dorożki konne i wozy zaprzęgowe, które nie będą posiadały znaków rejestracyjnych będą bezwzględnie wycofane z ruchu, zaś właściciele tychże pociągnięci do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej. Woźnicy dorożek konnych i wozów zaprzęgowych, którzy nie będą posiadali zezwoleń na uprawianie swego zawodu (biletów jazdy) będą również pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Wszyscy woźnicy dorożek konnych i wozów zaprzęgowych którzy złożyli podania o pozwolenie na uprawianie swego zawodu, jak również i ci, którym zabrano stare bilety jazdy na przeglądzie dla zamiany na nowe winni zgłosić się po odbiór dublikatów tych biletów do Starostwa Grodzkiego, okienko Nr. 2 do dnia 4 czerwca r. b.

### MIEJSKA

— **Nadzwyczajne posiedzenie magistratu z udziałem dyrektora Departamentu Samorządowego.** W dniu wczorajszym do Wilna przybył dyrektor Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych b. wojewoda p. Korsak, który w godzinach popołudniowych w towarzystwie kierownika działu samorządowego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim p. Dzienajewicza wziął udział w specjalnie zwołanem posiedzeniu prezydjum magistratu m. Wilna. Przedmiotem konferencji była między innemi sprawa najniezbędniejszych inwestycyj miejskich.

W pierwszym zaś rzędzie podkreślono konieczność budowy nowej rzeźni miejskiej, gdyż dotychczasowa w najmniejszym stopniu nie odpowiada swemu przeznaczeniu. W związku z powyższem dyrektor Korsak obiecał ze swojej strony poprzeć u władz centralnych starania samorządu wileńskiego o uzyskanie dodatkowych kredytów na roboty inwestycyjne.

W dniu wczorajszym dyrektor Korsak zwiedził elektrownię miejską i stację pomp w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dziś dokona dalszej lustracji przedsiębiorstw miejskich a mianowicie: szpitali, szkół i rzeźni.

— **Nowy budżet miasta w Urzędzie Wojewódzkim.** Ostatnio uchwalony przez Radę Miejską nowy preliminarz budżetowy miasta na rok 1930-31 został przez magistrat m. Wilna wraz z protokółami posiedzeń Rady Miejskiej przekazany do Urzędu Wojewódzkiego celem zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

— **Wprowadzenie jednostronnego ruchu kołowego.** Magistrat m. Wilna z dniem wczorajszym wprowadził jednostronny ruch kołowy na ul. Końskiej i Bosaczkowej. Zakaz wjazdu na powyższe ulice został uwidoczniony przez umieszczenie czerwonych tarcz przy zbiegu ulic Końskiej i Bosaczkowej oraz na rogu ul. Bosaczkowej i W. W. Świętych.

### LITERACKA

— **Stefan Jaracz w Związku Literatów.** Świetny artysta i znakomity recytator Jaracz wystąpi, na zaproszenie Związku Literatów, w najbliższą niedzielę o 5 po poł. na specjalnie zorganizowanej herbatce w siedzibie tego Związku. Jest to jedyny czas, jakim dysponuje poza swemi występami teatralnemi, dlatego Związek Literatów podwieczorek ten organizują zamiast Środy Literackiej; poświęcony on będzie poezji i prozie wielkiego poety Rainera Marji Rilkego, w niezrównanej interpretacji Jaracza. Słowo wstępne wygłosi tłumacz Rilkego W. Hulewicz, poczem Jaracz czytać będzie najpiękniejsze wiersze liryczne, fragmenty z powieści „Malte" i z rękopisu niewydanego przekładu „Księgi Godzin". Dla miłośników poezji będzie to uczta wyjątkowa. Początek punktualnie o 5 godz. w lokalu Ostrobramska 9. Mile widziani członkowie, sympatycy i goście.

— **VIII Niedziela Kameralna** odbędzie się w Związku Literatów w niedzielę o godz 8 wiecz. punktualnie. Poświęcona będzie muzyce włoskiej i hiszpańskiej; usłyszymy nieznane w Wilnie kwartety Verdiego i Cherubiniego, oraz kwintet Hiszpana Turina. W wykonaniu udział biorą: prof. K. Pliszko-Ranuszewiczowa, prof. H. Sołomonow, M. Szabsaj, kpłm. M. Salnicki i prof. Fr. Tchorz. Będzie to ostatni wieczór z zapowiedzianego cyklu. Wstęp dla abonentów i członków. Pojedyncze karty wstępu przy wejściu.

### UNIWERSYTECKA

— **Promocje.** W sobotę dnia 31-go maja b. r. o godz. 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: Combera Lejby, Mirskiego Mejera, Wiśniewskiego Stanisława, Rymaszewskiej z Kozakiewiczów Jadwigi, Borowskiego-Kazimiruka Juljana, Ajzensztata Aleksandra i Fajngolda Wołkowyskiego Noecha.

Wstęp wolny.

### SPRAWY AKADEMICKIE

— **Sobótka Akademicka.** Gdy zakwitły białe bzy i nastał zielony karnawał, Koło Akademików Suwalczan urządza dnia 31 maja r. b. w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) wesołą majową Sobótkę, na którą zaprasza Koleżanki i Kolegów.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

— **Z Koła Polonistów.** W niedzielę dnia 1-go czerwca r. b. w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się walne zebranie członków Koła Polonistów U. S. B.

Początek zebrania o godz. 10.30, w drugim terminie ważnym bez względu na ilość obecnych o godz. 11-ej.

### HARCERSKA

— **Odprawa hufcowych i drużynowych Wil. Chorągwi Harcerskiej M.** odbędzie się w Wilnie w dn. 31.V i 1.VI b. r.

Program odprawy przewiduje: w sobotę: sprawozdania drużynowych ze sposobu stosowania systemu współzawodnictwa w drużynie, referat o zagadnieniach metodycznych techniki harcerskiej i wycieczkę z zajęciami z zakresu łucznictwa, zakończoną ogniskiem z gawędą i śpiewem, w niedzielę po wysłuchaniu Mszy Św. zostaną wygłoszone referaty: „Wychowanie fizyczne w obozie", „Współzawodnictwo w obozie", „Zadania kursu podharcmistrzowskiego Chor.", sprawozdania drużynowych z przygotowań do akcji obozowej i t. p.

Na Odprawę przybywają kierownicy pracy harcerskiej z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego.

— **Harcerski kurs instrukc.-inform. dla nauczycieli** odbędzie się w czasie od 3-go do 30-go lipca b. r. w okolicy Gniezna. Kurs jest organizowany przez Minist. W. R. i O. P. Komenda Chorągwi przypomina, że zgłoszenia na kurs winny być przesłane do K-dy Chor. (W. Pohulanka 32—2) do dn. 1.VI b. r.

### Z POCZTY

— **Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Żuchowicz** wyjechał w towarzystwie naczelnika wydziału Nowickiego na inspekcję podległych mu urzędów. Inż. Żuchowicza zastępuje nacz. wydz. Wodziński.

### Z KOLEI

— **Uroczystość pierwszej Komunji Św. dzieci powszechnej szkoły kolejowej.** O godz. 9-ej rano dnia 29 b. m. przechodnie i okoliczni mieszkańcy poruszeni zostali pochodem procesji kościoła św. Stefana która przyszła do Ogniska aby odprowadzić 40 dzieci do kościoła, gdzie miały przyjąć pierwszą Komunję Św. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej i wzruszonego tłumu pochód udał się do kościoła na nabożeństwo. Po ukończonej ceremonji kościelnej dzieci wraz z wychowawczyniami, rodzicami i członkami zarządu powróciły do Ogniska i wspólnie spożyły śniadanie, poczem nastąpiła wspólna fotografja.

— **Okresowe bilety kolejowe.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie wprowadziła 15-todniowe bilety, wydane z ważnością na 15 dni od daty jaką wskaże nabywca i uprawniające do nieograniczonej ilości przejazdów w pociągach osobowych i pośpiesznych na linjach normalno-torowych wszystkich dyrekcyj polskich kolei państwowych. Cena takiego 15-dniowego biletu wynosi: I-szej klasy 325 zł., II klasy 195 zł. i III klasy 130 zł. Sprzedaż tych biletów uskuteczniają: Dyrekcja Kolejowa w Wilnie —3 piętro, pokój Nr. 52; Polskie Biuro Podróży Orbis oraz kasy biletowe stacyj: Wilno, Grodno, Białystok, Brześć i Baranowicze.

Ponadto Dyrekcja Kolejowa (3 piętro pok. 52) uskutecznia sprzedaż okręgowych biletów miesięcznych półrocznych i rocznych na poszczególne okręgi dyrekcyj kolejowych z ważnością dla miesięcznych biletów — na okres 1 miesiąca kalendarzowego, półrocznych na 6 miesięcy (od 1 stycznia lub 1 lipca) i rocznych na cały rok (od 1 stycznia do 31 grudnia).

Bilety okręgowe uprawniają do przejazdów wszystkiemi pociągami na linjach normalnotorowych w danym okręgu Dyrekcji Kolejowej. Ceny biletów okręgowych miesięcznych kl. III — wynoszą na 1 okręg 140 zł., na dwa okręgi 170 zł., na trzy okręgi 190 zł., na cztery okręgi 210 zł. i na wszystkie okręgi 250 zł. Cena biletu półrocznego wynosi 5-krotną, a rocznego 9-krotną cenę odnośnego biletu miesięcznego. Ceny biletów okręgowych klasy II są wyższe o 50 proc, a klasy I o 150 proc od cen biletów III klasy. Bilety okręgowe 15-dniowe, miesięczne, półroczne i roczne są imienne i zaopatrzone w fotografje.

### ŻYCIE LITEWSKIE

— **Wycieczka młodzieży litewskiej z Rygi w Wilnie.** Onegdaj do Wilna przybyła liczna wycieczka młodzieży szkolnej litewskiej z gronem profesorów z Rygi. Wycieczkowicze zamierzają zwiedzić szczegółowo Wilno i okolice oraz zapoznać się z kulturalnem życiem Litwinów Wileńszczyzny.

Wycieczka w dniu wczorajszym była podejmowana obiadem i kolacją przez Tymczasowy Komitet Litewski poczem pod przewodnictwem miejscowych nauczycieli Litwinów goście zwiedzili historyczne zabytki grodu Gedymina.

Również wycieczka zwiedziła Troki, Landwarów, Werki oraz podmiejskie okolice miasta. Wycieczka zabawi w Wilnie do niedzieli. Goście litewscy zamierzają udać się z powrotem przez linję administracyjną do Kowna i w tym celu rozpoczęli starania u władz polskich.

### SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Odczyty w Białoruskiem Towarzystwie Naukowem.** Zarząd Białoruskiego Towarzystwa Naukowego organizuje w dniu 1 czerwca r. b. w sali gimnazjum białoruskiego (ul. Ostrobramska 9) następujące odczyty:

1) Dr. M. Iljaszewicz: „Terytorjum państwa białoruskiego za czasów Wielkiego Księcia Witolda".

2) Dr. J. Stankiewicz: „Wielki Książe Witold jako panujący białoruski".

Początek o godz. 19-ej. Wstęp za zaproszeniami które można nabyć przy wejściu.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Apel Ligi Morskiej i Rzecznej.** W związku z przypadającą na dzień 17 czerwca r.b. uroczystością poświęcenia i otwarcia nowowybudowanego schroniska Ligi w Trokach w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Zarząd apeluje do członków i sympatyków Ligi o zapisywanie się w poczet Oddziału reprezentacyjnego.

Informacyj udziela codziennie p. Szumański Mickiewicza 1, tel. 12-78.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 2 czerwca 1930 r. w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Bibljoteki Publicznej zebranie członków Koła z referatem p. Heleny Radlińskiej prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie p. t. „Badanie czytelnictwa".

Goście mile widziani.

— **Z Pol. T-wa Eugenicznego** (walki ze zwyrodnieniem rasy) dnia 5-go czerwca Dr. I. Ryll-Nardzewska w Poradni Eugenicznej wygłosi odczyt na temat „Higjena ciąży". Początek o godz. 6-ej wiecz. Wstęp wolny.

### RÓŻNE

— **Przekształcenie delegatury Prokuratorji Generalnej na Oddział.** W dniu wczorajszym przybył z Warszawy do Wilna prezes Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej dr. Stanisław Bukowiecki, który w dniu 31 b. m. dokona uroczystego otwarcia Prokuratorji Generalnej w Wilnie. Jak wiadomo, od 1 czerwca r. b. dotychczasowa delegatura Prokuratorji zostaje przekształcona na Oddział Prokuratorji, który mieścić się będzie w dotychczasowej swej siedzibie przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6. Akt otwarcia Oddziału odbędzie się o godz. 11-ej rano.

— **Uwadze cyklistów.** Z dniem 1-go czerwca r. b. magistrat m. Wilna kończy rejestrację rowerów. W związku z powyższem znaki rowerowe wydane na rok 1929 z wyżejwymienionym terminem tracą swą ważność.

— **W związku ze zbliżającym się terminem wymiaru podatku dochodowego,** Izba Przemysłowo-Handlowa ma opracować t. zw. normę średniej zyskowności dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych różnego typu. Normy te w myśl rozporządzenia władz skarbowych, mają stanowić podstawę do wymiaru podatku.

Będą one stanowiły niejako ramy w granicach których wymierzany będzie podatek od przedsiębiorstw.

Izba również określi normę średniej zyskowności dla zawodów wolnych, działając w porozumieniu z organizacjami zawodowemi. Wobec tego Izba Wileńska ma obecnie do spełnienia zadanie b. ważne i doniosłe, bowiem dotyczy ono najżywotniejszych interesów kupiectwa Wileńszczyzny i Nowogródczyzny.

### ZABAWY

— **Sobótki w Pogoni.** Sobótka na przystani W. K. S. „Pogoń" w dniu dzisiejszym nie odbędzie się. Miast tradycyjnej sobótki (w drodze specjalnego wyjątku) w niedzielę t.j. dnia 1 czerwca r. b. po uroczystem otwarciu sezonu wioślarskiego odbędzie się Wielka Zabawa Wioślarska. Program bardziej urozmaicony niż sobótkowy. Początek o godz. 6-ej wiecz. Zapowiadana ciągłość sobótek w przyszłości będzie respektowana.



# TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Ostatnie dni gościnnych występów St. Jaracza w „Artystach". Znakomity gość wkrótce wraca do Warszawy, aby kreować Skida w „Artystach" na scenie Teatru Polskiego.

— **Teatr Miejski „Lutnia".** „Kiepski szeląg" B. Winawera grany będzie już tylko dwa razy. Ta subtelna i pełna wytwornego, ironicznego dowcipu, polska komedja dla inteligentnej publiczności w tych dniach wchodzi na repertuar Teatru Narodowego.

Dziś w sobotę dnia 31 i w niedzielę dnia 1 dwa występy „Pierwszego Teatru dla Dzieci z Warszawy" pod dyrekcją Tymoteusza Ortyma. Grane będą ku uciesze milusińskich „Kopciuszek" i „Podróż naokoło świata Pata i Patachona" z Ninką Wilińską i Pawełkiem Dudzińskim na czele pierwszorzędnego zespołu i na tle własnych bogatych dekoracyj. Początek o godz. 4-ej po poł.

W poniedziałek dnia 2 i we wtorek dnia 3 zespół artystek Teatrów Szyfmanowskich z Marją Przybyłko-Potocką i Wandą Siemaszkową na czele zaprezentuje o godz. 8-ej w. głośną sztukę Z. Nałkowskiej „Dom kobiet". Impreza ta wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie.

— **Ogród po-Bernardyński.** Dziś w sobotę dnia 31-go maja r. b. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny pod dyr. prof. Michała Erdenko z udziałem słynnej pianistki Diny Golcer (solo). W programie: Beethoven, Wagner, Liszt i inni.

Początek koncertu o godz. 8-ej wiecz.

# RADJO

SOBOTA, dnia 31 maja 1930 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komun. meteorolog. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka popul. 17.00: Kom. Wil. Tow. Organ. i Kółek Roln. 17.15: Progaram na następny tydzień. 17.35: „Z przeżyć Ciotki Albinowej" monolog regjonalny. i sygnał czasu
18.00: Aud. dla dzieci. 18.35: „Najnowsze odkrycia z dziedziny assyrjologji" odcz. 19.00: Tr. nabożeństwa z Krakowa. 19.35: Rozmaitości i sygnał czasu. 20.05: Koncert wieczorny: 22,00; Komunikaty. 23.00 Gramofon.

NIEDZIELA, dnia 1 czerwca 1930.

10.15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.00: Bicie zegara z wieży Katedralnej w Wilnie. 12.05: Komunikat meteorologiczny, koncert i odczyty rolnicze. 15.00: Odczyt rolniczy dla Wileńszczyzny. 15.20: Muzyka popularna. 17.10: Pogadanka prawna. 17.30: Koncert popularny. 18.55: „Co się dzieje w Wilnie?"— pogadanka. 19.20: Lekcja języka niemieckiego. 19.35: Program na poniedziałek, rozmaitości i sygnał czasu. 20.05: VIII (ostatnia w sezonie) Niedziela Kameralna w Związku Zawodow. Literatów Polskich w Wilnie. 21.45: Kwadrans literacki. 22.00: Transmisja z Teatru „Morskie Oko". Rewja p. t. „Uśmiech Warszawy".

## Skarbonka.

Dziecko pociąga nowość.

Ruchliwy jego umysł nie zatrzymuje się długo na jednem miejscu, a najpiękniejsza zabawka, do której się przyzwyczaił, już go nie bawi, gdy ją poznał, — woli najprostszą, najmniej ciekawą, ale nową — inną.

Może jest w tem utajone pragnienie poznania wszystkiego. Może jest to pęd, który i dorosłego człowieka popycha na drogę badań? Może jest to droga Pasteura, Edisona, Bergsona, droga zwycięskich wynalazców, filozofów?...

Przyglądając się światu, dziecko także szuka prawdy. Wabi go ona tysiącem promieniejących obliczy. Raz upojone czarodziejskiem światłem, innym razem przestraszone chłodem półmroku, dziecko wciąż szuka i nie ustaje w poszukiwaniach. Dlatego umysł dziecięcy tak bardzo porywa świat bajki.

Tam są wszystkie możliwości, tam tyle jest cudownych prawd, które czarują naiwny umysł, które karmią wyobraźnię. Stosunek dziecka do najmilszych towarzyszek życia, to jest do zabawek, jest ten sam. W każdej zabawce szuka ono czegoś nowego, bada ją i psuje, bo chce się dowiedzieć jaka jest, dlaczego jest taka? I tu często najtańsza podoba się więcej od drogiej, kunsztownej i wartościowej.

Nie zmienia się tylko stosunek dziecka do skarbonki. Gliniana, zwykle nieładna skorupka ma taki wielki wpływ i urok dla umysłu dziecka.

Trzeba widzieć walkę malującą się na twarzy takiego malca, gdy otrzymane grosiki trzyma w rączce. Może sobie sam za nie kupić cukierki, albo malowankę, albo ołówek, albo tyle innych ładnych nadzwyczajnych rzeczy, które wabią go z okien wystawowych?

Lecz skarbonka zwycięża wszystkie pokusy. I malec ze skupieniem i powagą, jakby pełnił jakiś obowiązek tajemny, wrzuca swoje grosiki do ciemnej dziurki skarbonki.

Do skarbonki swojej jest przywiązany. Często podchodzi do niej, przymyka oczko i zagląda przez szparkę, potem potrząsa nią, waży w rączce ciężar.

Cóż to za tajemniczą władzę ma nad nim skarbonka?

Czem jest dla umysłu dziecka?

Oto zdaje się, że skarbonka, w której dziecko chowa i zbiera swoje grosiki jest dla niego wielką, nieznaną możliwością, światem z bajki, owym sezamem, przed którym dość powiedzieć: „otwórz się", aby cuda zobaczyć.

Zamyślona główka dziecka snuje projekty, co sobie kupi za pieniądze ze skarbonki. Codzień inne, co godzina nawet. Może kupi to, a może tamto. Sama myśl, że może kupić, raduje go i bawi. Może, ale jeszcze nie kupi, poczeka trochę i kupi jeszcze ładniejsze, czego więcej pragnie — skarbonka daje mu tę władzę, tę możność.

Daje mu poznać skalę własnych wymagań i wartość. Przez nią staje się takim małym panem, który... może dużo.

To jest tajemnica uroku glinianej skarbonki.

Oto P. K. O. podarowuje dzieciom wielką już nie glinianą skarbonkę: przeznaczyła specjalne okienko dla dzieci, które mają swoje książeczki oszczędnościowe.

Każdy ojciec i matka w zrozumieniu kolosalnej wagi, jaką może mieć dla rozwoju charakteru dziecka taka książeczka oszczędnościowa — powinien mu ją podarować.

Książeczka P. K. O. dla dziecka — to otwarty świat dla niego, to poczucie własności, które kształci charakter i wolę. **J. L.**

# Z ostatniej chwili.

## Za zdradę tajemnic wojskowych.

BERLIN, 30. V. (Pat). Sąd ławniczy skazał dziś na rok więzienia obywatela rumuńskiego Zoltana Lazara, syna prezesa sądu rumuńskiego, oskarżonego o usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych na rzecz jednego z mocarstw zagranicznych.

## Wypadek podczas wyścigów motocyklistów.

KRAKÓW, 30.V. (Pat.). W czwartek 29 b. m. podczas wyścigów motocyklistów prezes klubu motocyklistów dr. Włodzimierz Mostowski, jadąc z Krakowa przez Wolę Justowską stroną nieprzepisową, najechał na zdążający z przeciwnej strony motocykl, wywracając go na drogę, Kierowca Motocyklu Oskar Dening z Krakowa doznał złamania lewej nogi i dotkliwych potłuczeń. Jadący z nim józef Kłościński doznał również dotkliwych obrażeń i potłuczeń. Motocykl uległ zupełnemu zniszczeniu.

## Zakończenie turnieju tenisowego.

WARSZAWA, 30.V. (Pat). Na kortach Legji nastąpiło w piątek po południu zakończenie ogólno-polskiego turnieju tenisowego Legji. Wyniki przedstawiają się jak następuje: w finale panów Maksymiljan Stolarow pokonał Jerzego Stolarowa w pięciu setach 6:3, 2:6, 2:6, 6:3, 6:1. W finale gry mieszanej para Junżanga-Maks Stolarow pokonali parę Syropowa-Pawłowski. W drugim finale gry pojedyńczej Schwarzmann pokonał Scheinerta 6:3, 6:4, 7:5, 4:6, 6:3, 6:2.

## Międzynarodowe konkursy hippiczne.

WARSZAWA, 30.V. (Pat). W sobotę rozpoczynają się na torze Łazienkowskim międzynarodowe konkursy hippiczne, w których weźmie udział kilkudziesięciu jeźdźców polskich, kilkunastu zagranicznych i koło 20 amazonek. Z gości zagranicznych startować będzie 8 Włochów, 4 Francuzów i 1 Rumun. Ogółem polscy jeźdźcy wystawiają 120 koni, goście — 32.

## Nieszczęśliwy wypadek.

BĘDZIN, 30.V. (Pat). Na stacji Zawiercie wydarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek. Wyskakujący z jadącego pociągu konduktor Mikołaj Więsław z Częstochowy potknął się o nagromadzony przy torze żwir i wpadł pod koła pociągu, które obcięły nieszczęśliwemu obie nogi i ręce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

## Krwawe zajście na wiecu.

RIO de JANEIRO, 30.V. (Pat). W jednej miejscowości doszło z okazji przemówień wygłoszonych na politycznym wiecu, do starcia między policją a uczestnikami wiecu 18 osób zostało zabitych, 30 zaś odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

# NA WILEŃSKIM BRUKU

### Obładowany łupem wpadł w objęcia policjanta.

W ręce przedstawiciela policji wpadł niejaki Józef Bałusz (ul. Nieświeska 15) niosący różne naczynia kuchenne oraz maszynkę syst. „Primus".

Dochodzenie ustaliło, iż wszystkie te rzeczy pochodzą z dokonanej tylkoco kradzieży u Szylkinda (ul. Wileńska 37).

Odebrane od złoczyńcy rzeczy, wartości 200 zł. zwrócono poszkodowanemu.

### Zdemaskowanie złodziejki.

Lejzerowi Pietruchowskiemu (ul. Rudnicka 6) zginęły dwie pary pantofli wartości 50 złotych.

Policja ustaliła, iż kradzieży dopuściła się służąca poszkodowanego Marja Szczęsna.

— Złotą obrączkę skradła Izaakowi Rudnikowi (Zawalna 29) zamieszkała tamże Chaja Insburg. Indagowana w tej sprawie Insburg przyznała się do kradzieży i oświadczyła że spieniężyła ją za 2 zł. niejakiej Kagan, zamieszkałej przy ul. Stefańskiej 13.

### Wypadek w czasie przechodzenia torów kolejowych.

Ekspedytor f. „Tewes", Bolesław Eksterowicz (ul. Szkaplerna 2) przechodząc przez tory kolejowe, uderzony został zderzakiem przetaczanego wagonu.

Eksterowicz odniósł ranę lewego ramienia, wobec czego, po nałożeniu opatrunku, ulokowano go w szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie.

### Wpadł do studni.

W czasie budowy studni przy ul. Krakowskiej 54 wpadł na dno Kazimierz Sieniuć, zamieszkały przy ul. Strycharskiej 1.

Sieniuć złamał sobie lewą rękę i doznał obrażenia ciała. Ulokowano go w szpitalu Św. Jakóba.

### Zamach samobójczy.

Kazimiera Kołosówna (ul. Bakszta 2) w celach samobójczych wypiła esencji octowej Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł desperatkę do szpitala Sawicz.

### Udaremniony zamach samobójczy.

Leon Szejman (ul. Niedźwiedzia 3), usiłując pozbawić się życia, powiesił się.

Domownicy w porę spostrzegli desperacki czyn i samobójstwo udaremnili.

### Zatruł się alkoholem.

Pogotowie ratunkowe wezwano do domu Nr. 3 przy ul. Łotoczek, gdzie lekarz znalazł niejakiego Mojżesza Lifszyca z oznakami zanakami zatrucia, jak się okazało, alkoholem.

Lifszyca przewieziono na kurację do szpitala św. Jakóba.

### Ujęty złodziej.

Władze bezpieczeństwa ujęły ściganego przez Sąd Grodzki za dokonanie szeregu kradzieży niejakiego Jana Pałusza, którego osadzono w więzieniu.

# List do Redakcji.

**Szanowny Panie Redaktorze!**

W związku z notatką p. t. „Błąd czy świadoma tendencja" podaną w „Dzienniku Wileńskim" z dnia 14 maja r. b. Nr. 110, posądzającą nauczycielstwo gminy rzeszańskiej, że kierowało się tendencjami socjalistyczn. przy wyznaczeniu konferencji rejonowej na dzień 1 maja r. b. prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia: dnia 3.III 30 r. na konferencji rejonowej w N.-Werkach postanowiliśmy odbyć następną konferencję w dniu 1 maja 30 r. w Tarandzie. Nie kierując się żadnemi względami politycznemi, wybraliśmy ten dzień, ponieważ uważaliśmy za najodpowiedniejszy dla wszystkich. Stwierdzamy, że ludność nie zrozumiała przerwy w lekcjach tak, jak życzy sobie autor anonimu, gdyż nikt nie interwenjował w tej sprawie ani u kierowników szkół, ani u władz szkolnych.

Wobec powyższego uważamy notatkę anonimową za bezpodstawną napaść, wykorzystującą zbieg okoliczności do celów prowokacyjnych, partyjnych i podrywania autorytetu szkoły.

**Hryniewiczówna M., Chylińska, Ropejko M., Bochen B., Budrewiczówna H., awińska J., Malewiczówna I., Bogusławska J., Szymanowiczówna J., Śledziewska Fr., Ocetkiewiczówna J., Bartoszewicz J., Nieciecka W. i Mruklik P.**

Dnia 27 maja 1930 r.

### OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób ś. p. D-ra Węsławskiego na Polską Macierz Szkolną Marja Siawtiłłowa — zł. 20.

Ku uczczeniu swego prezesa honorowego ś. p. D-ra Witolda Węsławskiego Zrzeszenie Lekarzy Kasy Chorych m. Wilna na Polską Macierz Szkolną składa — zł. 100.



## Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 11 czerwca 1930 r. o godz. 10 w Grodnie odbędzie się przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów w nowowybudowanych blokach baonowych w koszarach im. I. Brygady Leg. w Wilnie jeden blok i w Helenowie w rejonie Mołodeczna jeden blok.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej".

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno
1911-0 L. dz. 3292/Bud.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie Antoni Uszyński, zamieszkały w Wilnie przy ul. Połockiej 14, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 12 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie, przy zaułku Lewo-Żołnierskim 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Izaaka Benoszera, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę złotych 1860 na zaspokojenie pretensji Lejby Berzaka.

547/VI-1929. Komornik Sądowy A. USZYŃSKI.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 3 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza 11 m. 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Mieczysława Albrechta, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 490 na zaspokojenie pretensji Władysława Bądzyńskiego.

Komornik Sądu Powiatowego
561/VI-1928 (—) J. LEPIESZO.




REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 80 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski